www.murator.com.pl

2 (77) LUTY 2001 CENA 10 zł INDEX 328197

ARCHITEKTURA®

murator WYDAWNICTWO

2/2001

murator

ISSN 1232-6372 02

Szkoły wyższe

Collegium Polonicum

Tallin English summaries

Jerzy Gurawski - autor trzech uczelni w Poznaniu

Budynek administracyjny ambasady Japonii i rezydencja ambasadora należą do dwóch różnych architektonicznych światów

Ambasada Japonii – rezydencja ambasadora i budynek biurowy
Warszawa, ul. Szwoleżerów 8
Autorzy:
projekt koncepcyjny: Ishimoto Architectural & Engineering Firm, Tokio (architekt prowadzący Hiroyuki Takahashi); projekt budowlany: JET Atelier, Kraków (architekci Krzysztof Ingarden, Jacek Ewý, Tomasz Liniecki, Zbigniew Brach, zespół: Urszula Nowak-Błaszczyna, Małgorzata Tomzińska, Grzegorz Miąsko, Jacek Sawkiewicz, Sotyrys Pantopulos, Igor Wojdacki, Anna Kaczmarek, Bogdan Błady, Piotr Hojda, Sylwia Pikoń, Anna Rakoczy, Krzysztof Stępniak)
Nadzór autorski:
Ingarden & Ewý Architekci (architekci Krzysztof Ingarden, Tomasz Liniecki, Zbigniew Brach)
Konstrukcja:
Project Service Biuro Inżynierskie, Kraków
Inwestor: *Ambasada Japonii w Warszawie*
Powierzchnia terenu: *12 500 m²*
Powierzchnia użytkowa: *5374,8 m² (w tym: rezydencja – 2008,7 m²; biurowiec – 3366,1 m²)*
Kubatura: *22 387 m³ (w tym: rezydencja – 10 101,2 m³; biurowiec – 12 285,8 m³)*
Projekt: *projekt koncepcyjny – 1996, projekt budowlany – 1997-1998*
Realizacja: *1999-2000*
Nie podano kosztów inwestycji

W stolicach europejskich coraz trudniej o dobrze zlokalizowane działki dla ambasad. Warszawska placówka dyplomatyczna Japonii została zbudowana na atrakcyjnych terenach, w bezpośrednim sąsiedztwie parku Łazienkowskiego, pomiędzy ulicą Szwoleżerów a Kanałem Piaseczyńskim. W pobliżu znajduje się ambasada Hiszpanii – wzniesiona w 1996 roku, wyłożona białym marmurem i utrzymana w stylu nowoczesnego minimalizmu – oraz pochodząca z lat siedemdziesiątych siedziba Węgierskiego Biura Handlowego. Nieopodal planowana jest budowa ambasad Holandii i Korei Południowej.

Obie części opisywanej realizacji – budynek administracyjny i rezydencja ambasadora – to dwa architektoniczne światy, zlepek różnych stylów.

Obiekt administracyjny wyłania się spoza ogrodzeń, wartowni i stacji transformatorowej, tworzących pierwszy plan i szpecących otoczenie. Horyzontalny parter, o cechach dostojnego budynku publicznego, pozostaje w opozycji do wyższych kondygnacji, mających charakter wertykalny, przypominających raczej sztampowy biurowiec. Cały obiekt sprawia wrażenie, jakby w zamierzeniu miał być wyższy niż jest w istocie – odczucie to potęguje rytm pionowych pasów okien. Współistnienie podziałów poziomych i pionowych miało zapewne służyć osiągnięciu szlachetnej równowagi. Efekt nie jest jednak zadowalający.

Lepiej prezentuje się rezydencja ambasadora, usytuowana w głębi działki i dla przechodniów prawie niewidoczna. To duża, przestronna willa, w której architekturze widać wschodnie wpływy. Gmach o jasnych ścianach, kryty piękną, czarną dachówką, z szerokimi gzymsami-okapami, mimo nieco ciężkich balustrad tarasów, ma prostą i skromną formę.

O ile w przypadku rezydencji można mówić o spójnej koncepcji architektonicznej, o tyle widocznej z ruchliwej ulicy części administracyjnej dziwnie brak tożsamości. Pomimo użytych szlachetnych materiałów i kilku intrygujących detali, obiekt położony na wyjątkowo pięknej działce rozczarowuje. Razić może połączenie kamiennych obramień z nowoczesnymi, metalowymi, okratowanymi oknami, a także zastosowanie podokienników kamiennych, ograniczonych ściśle do szerokości okien. Interesująco rozwiązano główne wejście z parterowym ryzalitem, łukiem i okazałym, szklanym daszkiem nad podjazdem. Wszystkie te detale, same w sobie ciekawe, nie tworzą całości. Każdy sprawia wrażenie jakby pochodził z innej stylistyki. Brak tu architektonicznej jakości oraz harmonii krakowskiego Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, chociaż i tutaj sąsiedztwo – warszawskich Łazienek – zobowiązuje.

Rezydencję od obiektu biurowego oddziela niewielkie, porośnięte wysokimi drzewami, wzniesienie. Prowadzi przez nie kręta ścieżka, nieoficjalne przejście z jednego budynku do drugiego.

We wnętrzach administracyjnych dominuje wzornictwo współczesne z japońskimi akcentami i przyjazna kolorystyka: odcienie czerwieni nawiązujące do symboliki słońca. Konsultantem projektu wnętrz budynków była Atsuo Obinata z Japonii.

1

W obu częściach realizacji bardzo wyraźnie zaznaczone są osie kompozycyjne. W rezydencji jest nią podłużny, wysoki i mroczny hol główny na parterze. Miejsce o jaśniejszej kolorystyce i delikatnym, orientalnym wzornictwie stanowi fragment jednego z trzech salonów

1. Widok wejścia głównego do budynku biurowego
2. Widok elewacji wschodniej rezydencji
3. Widok elewacji południowej rezydencji

1. Office building: main entrance
2. East elevation of the residence
3. South elevation of the residence

2

3

4. Pokój japoński w Małym Salonie rezydencji

4. Japanese room in the Small Salon of the residence

The Embassy of Japan – the Ambassador's residence and office building
Warszawa, ul. Szwoleżerów 8
Architects: concept design: Ishimoto Architectural & Engineering Firm, Tokyo (project architect – Hiroyuki Takahashi); building design: JET Atelier, Cracow (Krzysztof Ingarden, Jacek Ewý, Tomasz Liniecki, Zbigniew Brach, team: Urszula Nowak-Błaszczyna, Małgorzata Tomzińska, Grzegorz Miąsko, Jacek Sawkiewicz, Satyrys Pantopulos, Igor Wojdacki, Anna Kaczmarek, Bogdan Blady, Piotr Hajda, Sylwia Pikoń, Anna Rakoczy, Krzysztof Stępniak)
Supervising architects: Ingarden & Ewý Architekci (Krzysztof Ingarden, Tomasz Liniecki, Zbigniew Brach)
Structural engineers: Project Service Biuro Inżynierskie, Kraków
Client: The Embassy of Japan in Warsaw
Site area: 12,500m²
Usable floor area: 5,374.8m² (in this: residence – 2,008.7m²; office building – 3,366.1m²)
Total volume: 22,387m³ (in this: residence – 10,101.2m³; office building – 12,285.8m³)
Design: concept design – 1996, building design – 1997-1998
Construction: 1999-2000
Cost of investment not revealed

– pokój japoński. Właściwie to nie pokój a domek, z osobnym wejściem, wydzielonym z Małego Salonu przesuwnymi ekranami o przezroczystym wypełnieniu. Na podwyższonej podłodze umieszczono maty tatami. Wchodzi się tam po granitowym stopniu. Wnętrze wykonał japoński stolarz. Ma ono służyć spotkaniom przy herbacie (w podłodze znajduje się specjalne wgłębienie na czajniczek) i wystawom ikebany. Widoczny z okien salonów rozległy ogród rezydencji znakomicie nadaje się do urządzania przyjęć. Szkoda tylko, że w Kraju Kwitnącej Wiśni święto narodowe obchodzi się w grudniu.

Dariusz Śmiechowski
Zdjęcia: **Wojciech Kryński**

Założenia autorskie:

Moją pierwszą myślą było to, że architektura i jej otoczenie muszą współgrać z przyrodą i klimatem tej szczególnej lokalizacji, w pobliżu parku Łazienkowskiego. Zauważyłem, że teren i wznoszone na nim budynki powinny pasować do sąsiedztwa i istniejących drzew. Bogaty drzewostan tworzy miejsce rekreacji, wypoczynku oraz spacerów, należy go więc w jak największej mierze zachować.
Na terenie działki stoją dwa budynki, ale tylko część biurowa ma fasadę od strony ulicy Szwoleżerów. Nie jest ona zwrócona ku rezydencji, tak by zachować prywatność, ale i kontakt wzrokowy między nimi. Zastosowany na fasadach polski granit i piaskowiec różnicują budynki, podkreślają ich odrębną tożsamość, równocześnie zapewniając zharmonizowanie z otoczeniem. Trójkondygnacyjny budynek biurowy ma być funkcjonalny i praktyczny. Podkreślone poziomy dostosowane są do estetyki ulicy i ograniczeń wysokości. Dwuspadowy, czarny dach rezydencji nawiązuje do tradycyjnej architektury japońskiej. Zadaszenie nad wejściem odwołuje się do przejazdów bramnych w japońskim kontekście architektonicznym. Wszystkie elementy są zintegrowane ze scenerią miasta.

Hiroyuki Takahashi, architekt
Ishimoto Architectural & Engineering Firm, Inc.
Tokio, Japonia

The Japanese embassy and residence of the ambassador in Warsaw were constructed on a very attractive site, just next to the Łazienki Park.
The architecture of the embassy building is inconsistent: the office building and the ambassador's residence represent two different worlds, two different styles. The residence, located in the rear part of the site, is rooted in the Japanese tradition, but the embassy building visible from the busy street has no clear identity. The ground floor of the embassy resembles a formal public edifice, but higher up it is a standard office building. The horizontal mass of the ground floor is in opposition to the upper part, in which the rhythm of vertical window belts emphasizes an impression that the building had been intended as higher than it finally is. A coexistence of horizontal and vertical divisions was to provide noble balance, but the outcome is not satisfactory.
Somewhat disquieting is a combination of stone window frames and modern, metal, latticed windows, and introduction of window sills of the width equal to the width of windows. The main entrance with a one-level protruding bay, an arch and a large glass roof over the driveway are quite interesting. However, these details do not create a cohesive whole.
In the architectural sense, the residence is much more noteworthy. The form of the building is simple and modest, with light-colored walls, beautiful black tiles on the roof and wide eaves/cornices. The railings on the terraces are a bit too heavy, but on the whole the residence is a large, spacious villa with traces of Oriental influence.